

ks. dr Roman Gawlik

AUSTRIA

Dylematy rodzin wobec pracy i płacy w Austrii

Wstęp

Pontyfikat papieża Jana Pawła II przepełniony był troską o rodzinę w różnych jej aspektach. Tę głęboką troskę zauważamy szczególnie w licznych encyklikach. Materialne zabezpieczenie rodziny i jej duchowy rozwój stanowią ważny element w rozwoju człowieka.

Z tym problemem zmierzył się papież Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens*, gdzie pisze: „praca stanowi podstawę kształtowania życia rodzinnego, które jest naturalnym prawem i powołaniem człowieka. [...] Praca jest poniekąd warunkiem zakładania rodziny, rodzina bowiem domaga się środków utrzymania, które w drodze zwyczajnej nabywa człowiek przez pracę. Praca i pracowitość warunkują także cały proces wychowania w rodzinie właśnie z tej racji, że każdy «staje się człowiekiem» między innymi przez pracę, a owo stawanie się człowiekiem oznacza właśnie istotny cel całego procesu wychowania”¹.

Już we wprowadzeniu do encykliki *Laborem exercens* Jan Paweł II zwraca uwagę, że „praca jest jednym z tych aspektów, aspektem odwiecznym i pierwszoplanowym, zawsze aktualnym i wciąż

1 Jana Pawła II, Encyklika *Laborem exercens* [dalej: LE], 10.

na nowo domagającym się, by o niej myśleć i świadczyć. Coraz to nowe bowiem powstają pytania i problemy, coraz to nowe rodzą się nadzieje, ale także obawy i zagrożenia, związane z tym podstawowym wymiarem ludzkiego bytowania, z którego życie człowieka jest zbudowane na co dzień, z którego czerpie właściwą sobie godność – ale w którym zawiera się zarazem miara ludzkiego trudu, cierpienia, a także krzywdy i niesprawiedliwości”².

1. Rodzina austriacka – obraz i spojrzenie ku przyszłości

Tradycyjny obraz katolickiej rodziny w Austrii po soborze watykańskim II uległ powolnej, ale też i systematycznej zmianie. Tradycyjna wspólnota rodzinna zbudowana była na związku mężczyzny i kobiety uświęconym sakramentem małżeństwa i potomstwie pochodzącym z tego związku. Niestety współcześnie codzienność rodziny pokazuje rozdźwięk między życzeniem a rzeczywistością.

We wstępie do obszernej pracy poświęconej austriackim dniom duszpasterskim, które odbyły się w dniach 7 do 9 stycznia 2010 roku na temat *Życie w związku – między ideałem a rzeczywistością* autorka testu Martina Beham-Rabanser stwierdza: udane związki, szczególnie w małżeństwie i rodzinie zaliczają się do najwyższych wartości w naszym kraju. Pocieszający jest również wynik licznych ankiet, z których wynika, że respondenci jasno wypowiedzieli się w następujących kwestiach. Co rozumie się dzisiaj pod słowem „rodzina”? Czego oczekują ludzie od danych związków? Dlaczego jest tak wiele rozwodów? Pytania te prowokują do zajęcia się paroma

2 LE 1.

zagadnieniami, mianowicie jak wyglądają stosunki międzyludzkie w rodzinie, praca i jej wpływ na życie rodzinne, dzień pański, niedziela i jej wpływ na życie religijne, pielęgnowanie więzów rodzinnych czy coś więcej³.

Wprawdzie małżeństwo traci na znaczeniu, ale nie jest bez znaczenia. Wyniki przeprowadzonych badań przemawiają za zmianą znaczenia lub wskazują na częściowe zmniejszenie znaczenia małżeństwa, ale nie mówią generalnie o błahości małżeństwa. Zmiana znaczenia ukazuje się m.in. w tym, że małżeństwu będzie się dzisiaj znacznie rzadziej przypisywać funkcje rodzicielstwa⁴.

Dla większości młodych kobiet wzorem jest kobieta zawodowo aktywna i zaangażowana partnerka dla swoich dzieci. Jest to podyktowane potrzebą pracy zawodowej obojga partnerów i akceptowane przez normy społeczne. To naturalnie obciąża szczególnie kobiety. Godzenie pracy zawodowej i obowiązków rodzinnych powoduje u wielu matek stres i przeciążenia⁵.

Do specyficznych wymagań dla kobiet i mężczyzn żyjących w związkach dochodzi długotrwałe doksztalcanie, by w ciągu kilku lat zdobyć zawód, urodzić dzieci i wybudować jeszcze własny dom.

-
- 3 Por. M. Beham-Rabanser, *Paar- und Familienbeziehungen heute: Balanceakt zwischen Anforderungen und Überforderungen*, [w:] *Beziehung leben: zwischen Ideal und Wirklichkeit*, Hrsg. W. Krieger, B. Sieberer, Linz 2010, s. 9–41.
 - 4 P. R. Amato, *Transformative processes in marriage: some thoughts from a sociologist*, „*Journal of Marriage and Family*” (2007) 69, s. 305–309; N. Neuwirth, *Kinderwunsch in Österreich, Frankreich und Deutschland*, [w:] *Familienentwicklung in Österreich*, Hrsg. I. Buber, N. Neuwirth, Wien 2009, s. 12–13.
 - 5 M. Beham, R. Haller, *Work-Life-Balance- Wie bringen Österreichs Familien Beruf und Familie in Einklang?*, [w:] *Österreich zu Jahrhundertwende*, Hrsg. W. Schulz, M. Haller, A. Grausgruber, Wiesbaden 2005, s. 401–433

Związek partnerski czasem wpływa destabilizująco na realizację planów związanych z pracą. Pary potrzebują dzisiaj więcej czasu na wykonywanie zawodu niż niegdysiejsze tradycyjne małżeństwa, w których kobieta nie musiała pracować. Przez to dochodzi do ograniczenia czasu dla współmałżonka i rodziny. Wprowadzenie zmian w warunkach i organizacji pracy może być szansą na organizację codziennego życia rodzinnego, co jednak zmusza do zdyscyplinowania i ograniczenia czasowego w rodzinie. Dla polepszenia rodzinnej ciężkiej codzienności ważna jest wolna od pracy niedziela. Jeśli w ciągu tygodnia brakuje czasu, niedziela powinna stwarzać okazję bycia ze sobą, na pielęgnowanie więzi rodzinnych.

Równie ważnym problemem jest fakt, że coraz więcej rodziców czuje się niepewnie w sprawach wychowania swoich dzieci. Jak pokazują przeprowadzone badania, prawie ośmioro na dziesięć rodziców jest przekonanych, że mają problemy wychowawcze ze swoimi dziećmi, a co drugi z rodziców jest przekonany, że w ostatnich latach jest coraz ciężiej poradzić sobie z wychowaniem dzieci. Coraz więcej rodziców ma świadomość, jak ważne jest wsłuchiwać się w głos dziecka, traktować je z miłością i szacunkiem. Dlatego rodzice starają się jak najwięcej czasu i uwagi poświęcać dzieciom.

Z austriackich badań przeprowadzonych w 2008 roku na temat życia rodzinnego wynika, że od 10 do 20 proc. rodziców czuło się szczególnie przeciążonymi problemami wychowawczymi⁶ i ciężko im odnaleźć w dżungli porad właściwą drogę wychowawczą⁷.

6 D. Klepp i in., *Eltern zwischen Anspruch und Überforderung*, Wien 2008.

7 A. Schmid-Wenzel, *Wie Elternlernen. Eine empirische qualitative Studie zur innerfamiliaren Lernkultur*, Opladen 2008.

Rodziny austriackie potrzebują materialnego zabezpieczenia swojej egzystencji. Potrzebują sieci socjalnych i instytucjonalnych urzędów pomagających im w wychowaniu ich dzieci, instytucji oferujących opiekę nad dziećmi, które są ważnym elementem wspomagającym wysiłki rodziców w ich trosce o przyszłość dzieci. Instytucje te powinny wspomagać wysiłki wychowawcze na różne sposoby, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych i konfliktowych. Rodziny potrzebują przede wszystkim przyjaznego środowiska, tzn. odpowiednich warunków pracy i życia, w których potrzeby dzieci i wysiłki rodziny będą poważnie traktowane.

2. Praca w bytowaniu rodziny austriackiej

Austria należy do grupy bogatszych państw świata. Niemniej jednak również w bogatych państwach Europy zauważa się gospodarczą stagnację czy wręcz regres gospodarczy, który powoduje zagrożenie dla miejsc pracy. Wiele instytucji rządowych czy kościelnych próbuje przyjść z pomocą ludziom, którzy mają trudności w pracy lub tę pracę utracili.

We wrześniu 2012 roku na jesiennym spotkaniu dla dziekanów diecezji Górnej Austrii dyrektor Caritasu Mathias Mühlberger stwierdził: „jedno w naszym kraju nie zmieniło się od 40 lat: praca Caritasu i innych organizacji socjalnych nie przestała być potrzebna”⁸. Zmieniły się natomiast tak społeczne struktury, jak i polityczne ideologie oraz narodowe czy międzynarodowe uwarunkowania –

8 Rolę Caritasu w kontekście polskich uwarunkowań analizuje J. Młyński, *Caritas – instytucjonalna forma wsparcia społecznego rodziny*, [w:] *Memoriae ecclesiae custos*, red. J. Jurkiewicz, A. Żurek, Tarnów 2013, s. 53–65.

a z nimi położenie ludzi i warunki pomocy. Dlatego też od czasu gospodarczego cudu współczesne czasy naznaczone zostały wzrastającym bezrobociem.

W latach 80. liczba bezrobotnych wynosiła jedynie 1,9 proc., współcześnie wzrosła do 6, a nawet 7 proc. Wprawdzie nie są to standardy innych państw Europy, ale 7-procentowe bezrobocie równie mocno odbija się na bytowaniu rodzin austriackich. Po wzroście bezrobocia spowodowanym kryzysem gospodarczym rynek pracy powoli się umacnia. Prawdą jednak jest, że szanse na długotrwałe pełne zatrudnienie z wynagrodzeniem, które zapewnia normalne życie, współcześnie maleją⁹.

Wydaje się zatem, że w Austrii bezrobocie jest wielkie jak nigdy dotąd. Około 500 tys. ludzi potrzebuje pilnie pracy. Gdzie tkwi przyczyna i jakie są możliwości rozwiązania problemu? Między innymi: radykalne wprowadzenie skróconego czasu pracy, elastyczny czas pracy, wydłużone urlopy karencyjne czy jeszcze inne formy finansowania czy czasu pracy. Wszystkie te zabiegi powinny się przyczynić do sprawiedliwszego podziału dóbr potrzebującym.

3. Modernizowanie rynku pracy

W ostatnich dwóch–trzech dziesięcioleciach zmieniło się podejście do polityki na rynku pracy. Polityka rynku pracy otrzymała nowe zadanie, mianowicie: dopasować bezrobotnych do rynku pracy zamiast ochraniać ich przed bezrobociem. Tak analizował Roland Atzmüller

9 M. Mühlberger, *Udział Caritasu diecezji Linz w przemianach zachodzących w rodzinie Górnej Austrii w 2 połowie XX i początku XXI wieku*, referat wygłoszony na konferencji dziekanów 12–13 września 2012, Linz 2012, s. 12.

temat na 1. Międzynarodowej Konferencji dla bezrobotnych w Wiedniu 25 kwietnia 2013 roku¹⁰. Przedstawił on tezę, która polega w znacznej mierze na indywidualnym deficycie, jak również wynika z decyzji bezrobotnego, a nie życia z pracy. Ten deficyt, wspomagany przez system zapomogowy państwa, wzmacnia bezrobotnego. Istnieje jednak potrzeba właściwego podejścia do tych, którzy wykazują deficyt na rynku pracy, oraz potrzeba przebudowy systemu.

Przebudowa tego systemu miejsc pracy przebiegałaby według odpowiedniego schematu:

- żeby pobudzić chęć przyjęcia pracy i osłabić atrakcyjność zapomogi, zredukowano wysokość zapomogi, równocześnie rozbudowano atrakcyjność pracy, za którą stoi pracowniczy etos;
- następnie, żeby bezrobotny nie przyzwyczaił się do swojego stylu życia, nałożono na niego dodatkowe zobowiązania, np. szkolenia, meldowanie się w różnych zakładach, by był w ciągłym ruchu w poszukiwaniu odpowiedniego dla siebie miejsca pracy;
- ponadto zwraca się uwagę na dużą aktywność bezrobotnych, żeby w przyszłości nowo wyszkolony pracownik był elastyczny na rynku pracy przy jej podejmowaniu.

4. Kondycja ekonomiczna rodziny austriackiej

Niepełny etat jako pomoc w biurze, do tego niepełne zatrudnienie jako osoba sprzątająca, a w międzyczasie ciągła troska, że zapłata nie wystarczy na życie, i stres związany z potrzebą organizowania

¹⁰ R. Atzmüller, *Arbeitsmarktpolitik – neoliberal gewendet*, „kso^o Nachrichten” 5 (2013) s. 1–2.

opieki nad dziećmi – tak wygląda życie wielu kobiet, konkludował wspomniany dyrektor Caritasu.

Rozwój techniczny i nacisk współzawodnictwa na globalnym rynku doprowadziły do tego, że zamyka się miejsca pracy, a firmy przenosi się do krajów o niższych kosztach utrzymania pracy. To spowodował kryzys gospodarczy. W bardzo szybkim tempie rozwinęły się tzw. „nietypowe” stosunki pracy: niepełny etat, praca na zlecenie, ograniczony czas pracy, praca na zamówienia (Leiharbeit). Więcej niż jedna trzecia społeczeństwa w wieku roboczym pracuje nietypowo, więcej niż milion ludzi pracuje na niepełnym etacie. Najczęściej są tym dotknięte kobiety, właściwie nie na własne życzenie. Według Studiów WIFO tylko 19 proc. zatrudnionych nie życzy sobie pełnego zatrudnienia. Na niepełnym etacie musi się pracować, aby pogodzić wychowanie dzieci z możliwością zatrudnienia.

Także pełne zatrudnienie nie zapewnia ochrony przed ubóstwem. Pomimo pełnego zatrudnienia w roku 2006 w Górnej Austrii mniej więcej 16100 niesamodzielnym pracowników zarabiała mniej niż tysiąc euro brutto miesięcznie. W roku 2006 około 35 tys. ludzi w Górnej Austrii było biednych mimo posiadania pracy.

Od wielu lat istnieje „Infos” – informator o biskupiej fundacji dla bezrobotnych. Czasopismo to regularnie porusza problemy bezrobotnych. Np. w 98 numerze można było przeczytać informację na temat bezrobocia *Piramida bezrobotnych* z zamieszczonym zdjęciem. Wynika z niej, że przed 40 laty było w Austrii ok. 31 tys. bezrobotnych. W roku 2012 było już 380 tys., a w styczniu 2013 roku liczba ta wzrosła do 464 tys. Ten problem stał się tematem Dnia Bezrobotnych, który miał miejsce 30 kwietnia 2013 roku w Linzu. Można tam było spotkać ludzi młodych i starszych, wykwalifikowanych, kaleki,

ludzi z niskimi kwalifikacjami. Potrzeba więcej dotowanych miejsc pracy i więcej możliwości dokształcania w nowym zawodzie. Nowe miejsca pracy w zawodzie pielęgniarza powinny być dotowane oraz powinien istnieć sprawiedliwszy podział środków.

Podczas Dnia Bezrobotnych w Linzu 30 kwietnia 2013 roku uczestniczący w spotkaniu prof. Uniwersytetu w Linzu dr Josef Weidenholzer, prezydent Pomocy Narodowej Austrii powiedział, że największym skandalem jest szerzące się w Europie bezrobocie młodzieży. „To jest zarodek nowego periodu beznadziejności. Jak mogą ludzie, którym uciekają najlepsze lata, iść później przez życie z optymizmem i zachwytem?”¹¹

Niepewność miejsca pracy, częste bezrobocie¹² i niskie zarobki oznaczają nie tylko obciążenie materialne, ale również powodują lęk o egzystencję i stres. Dochodzi do tego, że w naszym społeczeństwie wartość człowieka ocenia się przez pryzmat zatrudnienia i zarobków. „Kto nie ma pracy, nie jest nic wart”. To mniemanie jest zakodowane w społeczeństwie, kryzys gospodarczy wykazał, jak szybko można stracić swoje miejsce pracy. Brak zatrudnienia jest ciągle powodem do socjalnego wyobcowania i jest traktowany jako osobista wina. W ten sposób bezrobotni i dotknięci ubóstwem ludzie szybko wpadają w ciężki socjalny nacisk i izolację. Ten nacisk został wzmocniony przez socjalną i politycznie sankcjonowaną strategię rynku pracy – dostęp do świadczeń socjalnych został utrudniony.

11 INFOS, „Bischöfliche Arbeitslosenstiftung” Nr 98 Juni 2013, s. 7.

12 Na temat bezrobocia, jego skutków i przyczyn warto przeczytać: J. Młyński, *Bezrobocie jako problem społeczno-ekonomiczny: przyczyny i konsekwencje*, [w:] *Małżeństwo i rodzina w kontekście współczesnych wyzwań*, red. R. Kantor, M. Kluz, J. Młyński, Tarnów 2012, s. 163–192.

To dla dotkniętych oznacza nadmierne obciążenia i wchodzi w zakłęty krąg¹³.

5. Spojrzenie na czasy kryzysowe

W encyklice Jana Pawła II *Laborens exercens* czytamy: „w epoce nowożytnej od samego początku kształtowania się ery przemysłowej chrześcijańska prawda o pracy musiała się przeciwstawiać różnym kierunkom myślenia materialistycznego i ekonomicznego. Niektórzy zwolennicy takich idei traktowali pracę jako pewnego rodzaju „towar”, który pracownik – w szczególności robotnik w przemyśle – „sprzedaje” pracodawcy¹⁴. Czasy takiego sposobu myślenia bardzo szybko przeminęły. Nastąpił czas przemian i kryzysów. Szczególnie kryzys społeczno-gospodarczy drugiej połowy XX wieku stał się źródłem wielorakich zagrożeń.

Początek XXI wieku jest czasem zagrożeń dla rodziny o dwojakim charakterze. Z jednej strony mamy do czynienia z kryzysem rodziny jako instytucji, z drugiej zaś strony zagrożone są egzystencja i funkcjonowanie rodziny. Trzy kryzysy w ciągu jednego dziesięciolecia: kryzys ekonomiczny w 2001 roku, wybuch kryzysu hipotecznego w roku 2008 oraz euro i zadłużenia w roku 2011 odbiły się szerokim echem w świecie. Nasuwa się zatem pytanie: czy z tych trzech skumulowanych kryzysów ludzie i organizacje mogą wyjść bez szkody? Tak, mogą, stwierdza w obszernym artykule Linda Pelzmann, bo mają wspólną perspektywę i dyscyplinę.

13 M. Mühlberger, *Udział Caritasu diecezji Linz w przemianach zachodzących w rodzinie Górnej Austrii w 2 połowie XX i początku XXI wieku*, referat wygłoszony na konferencji dziekanów 12–13 września 2012, Linz 2012, s. 14.

14 LE 7.

W swoim artykule *Kryzys i czas* Pelzmann proponuje: „w dobrych dla gospodarki latach należy zatroszczyć się o przeżycie lat «chudych». Przewidywanie i troska o przyszłość połączone z dalekowszrocznym planowaniem powinny być rozstrzygającym czynnikiem zarządzających państwem. To wymaga nie tylko talentu i zdolności do przewidywania, ale również treningu i środków zapobiegawczych. Następną sprawą to rozpoznanie właściwego czynnika zapobiegawczego. Działający managerowie powinni rozwijać swoje zdolności w tym kierunku i jednoczyć się, zauważać szanse, przewidywać niebezpieczeństwa i dostrzegać wzajemne powiązania. Od kierujących sił oczekuje się przyszłościowego patrzenia i właściwego planowania na bliższą i dalszą przyszłość. Niestety w wielu wypadkach zauważamy, że osoby odpowiedzialne za przyszłość nie są zdolne zauważyć na raz wielu istotnych aspektów, co powoduje, że muszą się dopasować do zaistniałej sytuacji”¹⁵.

6. Czy rodzinie austriackiej grozi ubóstwo?

W mijających latach w Austrii dało się zauważyć, mówił dalej dyrektor Caritasu diecezji Linz, że naszymi klientami stają się coraz młodszy ludzie, w tym wzrasta liczba kobiet, przy czym problem opłacenia mieszkania przesunął się na pierwsze miejsce. Około 40 proc. zarobków ubiegający się o naszą pomoc muszą wydawać na mieszkanie i energię. Tu zaznacza się znów błędne podejście do omawianego zagadnienia. Mieszkanie socjalne, które w okresie międzywojennym zostało zapoczątkowane jako socjalno-polityczny

15 L. Pelzmann, *Krise und Zeit*, „Dossier” 09 (2011), s. 17–18.

środek, straciło na znaczeniu. Ponadto sprywatyzowanie gminnych i państwowych mieszkań najemnych to między innymi pierwsze przyczyny trudnej sytuacji ludzi.

Jakkolwiek procent mieszkań do wynajmu w Górnej Austrii w porównaniu z innymi krajami związkowymi jest wysoki, wzrastają także w tym sektorze koszty wynajmu. Istnieje zatem potrzeba nowych rozwiązań w polityce mieszkaniowej, bowiem posiadanie dachu nad głową należy do podstawowych potrzeb każdego człowieka.

Austriacki system socjalny ma w każdym razie duże znaczenie prewencyjne w walce z ubóstwem. Socjalna pomoc pozwala redukować zagrożenie ubóstwem więcej niż dwóch trzecich społeczności austriackiej. Bez tej pomocy zagrożenie ubóstwem wynosiłoby ok. 43 proc., tym bardziej że coroczne statystyki wykazują ok. miliona ludzi zagrożonych ubóstwem (co odpowiada ok. 12 proc. całego społeczeństwa). Według ostatnich danych z 2009 roku ok. 120 tys. ludzi w Górnej Austrii jest zagrożonych ubóstwem. W tej grupie społecznej prawie 60 tys. żyje w skrajnym ubóstwie.

Wprowadzenie oglądu minimalnych potrzeb nie przyniosło żadnych znaczących efektów w zwalczaniu ubóstwa. To napędza spiralę uzależnienia, ponieważ „dziedziczenie” ubóstwa rozplenia się dalej: dzisiejsze ubogie dzieci są dorosłymi ubogimi jutra. Dlatego należy wreszcie we właściwy sposób pogodzić pracę z rodziną. Dlatego istnieje potrzeba przedstawienia propozycji opieki nad dziećmi, zorganizowanej zgodnie z potrzebami. Należy inwestować we właściwą przyszłościową politykę szkoleniową, nie tylko finansowo, lecz również świadomościową¹⁶.

16 M. Mühlberger, *Udział Caritasu diecezji Linz w przemianach zachodzących w rodzinie Górnej Austrii w 2 połowie XX i początku XXI wieku*, referat

Zakończenie

Lata prężnego rozwoju gospodarczego i możliwość szybkiego wzbogacenia się należą właściwie do przeszłości. Szybkie wzbogacenie się, by zaspokoić codzienne potrzeby, pozostaje w sferze marzeń. Załamanie światowej gospodarki, zwłaszcza na początku 21 wieku, spiętrzyło problemy życia codziennego. Zawirowania na rynku pracy, nowe warunki i wymogi pracodawców, wzrost bezrobocia, dylematy i zagrożenia rodziny, konieczność podjęcia pracy przez obojga rodziców, stres i przeciążenia w domu i pracy przyczyniły się do zmiany obrazu rodziny i jej funkcjonowania.

Troska o zaspokojenie potrzeb dzieci, zapewnienie im właściwej opieki, troska o starsze pokolenie i opieka nad nim przysporzyły problemów w życiu codziennym. Wzrosła liczba rozwodników, osób żyjących w związkach partnerskich, matek samotnie wychowujących dzieci. Konieczność podejmowania dalszych szkoleń, zmiana zawodu, elastyczność w pracy, podporządkowanie się nowym warunkom pracy to istotne czynniki warunkujące funkcjonowanie współczesnych ludzi.

Wszystko to odbija się na pojedynczym człowieku i ma swoje negatywne konsekwencje. Laicyzacja życia codziennego, frustracja, ubożenie życia wewnętrznego, brak kontaktu z Kościołem lub wręcz wrogi do niego nastawienie dopełniają kielich goryczy. Sytuacja ta szczególnie odbija się na młodym pokoleniu, wchodzącym w dorosłe życie.

Problemy te dostrzega Kościół i próbuje im przeciwdziałać. Musi jednak upłynąć trochę czasu, by we właściwy sposób zareagował. Podejmowanie doraźnych kroków czy akcji przynosi stopniową ulgę, ale nie rozwiązuje problemu do końca. Wychowanie nowego pokolenia duchownych i laikatu, otwartego na dzisiejszego człowieka, musi trochę potrwać. O dramatycznych zmianach naszych czasów, nie tylko w Kościele, lecz w całym świecie, mówił kardynał Wiednia Christoph Schönborn, stwierdzając: „cały światowy system gospodarczy stoi jak domek z kart, który w każdej chwili może runąć”¹⁷. Bądźmy jednak dobrej myśli.

17 Ch. Schönborn, *Dramatyczne zmiany jako szansa rozwoju*, <http://www.kath.net/news/43334> (12.12.2015).